

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 10 MAJA V. S. 1816 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Poczta Północną zawiera z Petersburga pod 29 kwietnia: „Członek Rady państwa, Rzeczywisty Radca Tajny, Xiążę Kurakin, na własną prośbę, naylaskawiey uwolniony został od obowiązków do czasu odzyskania zdrowia, z pozwoleniem wyjechania za granicę. — Członek Rady Państwa, Rzeczywisty Radca Tajny, Popow, na własną prośbę, naylaskawiey uwolniony od obowiązków na rok, z pozwoleniem wyjechania za granicę; obowiązki zaś Prezydenta Kommissyi prośb rozkazano sprawować Członkowi Rady Państwa, Rzeczywistemu Radcy Tajnemu, Xiążęciu Łobanowu-Rostowskiemu. — Należący do Kollegium spraw zagranicznych, radca nadworny, Lewaszew, naylaskawiey mianowany kamier-junkrem dwóru Jego Cesarskiej Mości.

Wiadomo już czytelnikom naszym, (pisze też gazeta), że przy Naywyższym Manifestcie, pod dniem 31 marca, wydaną została nowa taryffa. Umieszczamy teraz wiadomość o niektórych jęj szczegółach. Działanie taryffy zacząć się ma od dnia otrzymania jęj na tamożniach. Moc jęj rozciąga się na wszystkie tamożnie portowe i graniczne i zastawy, prócz będących w gubernijach astrachańskiéy, órenburskiéy, tobolskiéy i irkuckiéy, w Gruzji i na linii kaukazkiéy. Dla wprowadzenia towarów cudzoziemskich przeznaczają się porty: archangielski, sankt-petersburski rewelski, ryzki, lipawski, ódeski, teodozyyski i taganrogski; tudzież tamożnie: kowienska, brzesko-litewska, radziwiłowska i dubosarska. Do wszystkich innych portowych i granicznych tamożni, na linii granicy europejskiéy, mogą być wprowadzane te tylko cudzoziemskie towary, których wprowadzanie pozwolone jest i przez zastawy. Od wszystkich wchodzących do Rossyi towarów cudzoziemskich, równie i od rossyjskich płodów, za granicę wychodzących, ustanowione jest cło dwojakie: a) Pobierać się mające od liczby, miary i wagi towarów, naznaczone jest w miednieć rossyjskiéy srebrnéy, a opłaca się assygnatami bankowemi, podług ustanowionego kursu, który na końcu każdego roku ogłoszony będzie, dla rzeczywistego liczenia opłaty celnéy w biegu następującego roku; b) cło, od wartości towarów, jest oznaczone i będzie się pobierało w assygnatach państwa, stosownie do udzielnych prawideł do taryffy załączonych. Zakaz wprowadzania towarów cudzoziemskich, w osobnym wypisie objętych, trwać ma przez lat 12, licząc od dnia wydania taryffy, wyjąwszy rum, którego wprowadzanie zabrania się do 1go stycznia 1819 roku. Liczba artykułów cudzoziemskich, których zabroniono wprowadzać do Rossyi, jest 191.

Podług gazety, *Ruski Inwalid*, przez rozkaz dzienny z dnia 26 kwietnia, Jenerał major Knorring, liczący się w kawaleryi, otrzymał pozwolenie na wyjazd do wód ciepłych za granicę.

Dnia 24go t. m. otrzymano tu ozdoby pruskiego orderu, żelaznego krzyża, które Król Jmć Pruski przeznaczył dla tych z wojsk gwardyi, które z odznaczeniem się meztwem walczyły pod *Kulmem*, d. 17 sierpnia 1813 roku. Z okoliczności otrzymania tak chlubnych nagród, Dowódzca korpusu gwardyi, Jenerał piechoty, Hrabia *Miloradowicz*, wydał następujący,

Rozkáz do Korpusu Gwardyi.

„Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość i Monarchowie sprzymierzemi, pospołu z *Europą* całą, oddali zupełną sprawiedliwość niezwyceżonéy waleczności, okazanéy przez woyska Gwardyi Rossyjskiéy, w wielkiéy bitwie pod *Kulmem*, dnia 17 sierpnia 1813 roku. Ale Nayjaśnieyszy Król Jmć Pruski, chcąc szczególnieysze okazać poważenie swoje dla znamienitych dzieł tych wojowników raczył ich udarować ozdobami orderu żelaznego krzyża.

Cesarz Jegomość, równaż im oddając sprawiedliwość, naylaskawiey zezwolić raczył, aby meztwo tak piękną nagrodą uwieniczone było.

Wam, zacni oficerowie i waleczni żołnierze Gwardyi, którzyście się potykali w d. 17 sierpnia, należą się nowe te odznaczenia się znaki! Niech one, zdobiąc pierś waszą, pomnożą liczbę tych, któreście trudami i krwią własną, w bitwach za ocalenie oyczyzny, za sławę imienia Rossyjskiego i oswobodzenie *Europę* dla siebie zjednali!

Autentyk podpisał: Jenerał piechoty
Hrabia *Miloradowicz*.

Zgodno: Jenerał Adjutant *Sipiagin*.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 7 maja.

Wypis z protokołu Sekretaryatu Stanu

Królestwa Polskiego

MY Z BOŻEY ŁASKI ALEXANDER I.

Cesarz *Wszzech Rossyy*, Król *Polski*, etc. etc. etc.

Z patrzywszy się na ustawę konstytucyyną Królestwa Polskiego, w tém, co się tyczy reprezentacyi narodowéy, postanowiliśmy i stanowimy ninieyszy statut organiczny, jak następuje:

TYTUL I. O prawach politycznych i obywatelskich.

Artykuł 1. Przez używanie praw politycznych rozumie się udział do reprezentacyi narodowéy i do wyboru urzędników.

Art. 2. Nikt niemoże używać praw politycznych, kto nie jest obywatelem Królestwa Polskiego.

Art. 3. Każdy, który za Rządu Xęstwa Warszawskiego używał praw obywatelskich, zachowa je pod terażnieyszym Rzędem konstytucyynym.

Art. 4. Napotém nikt nie będzie miał prawa być obywatelem, kto nie jest rodowitym Polakiem, lub kto nie będzie naturalizowanym stosownie do ustawy.

Art. 5. Używanie praw politycznych w pewnym obwodzie, zależy od wpisania w księgę obywatelską powiatu, lub okręgu gminnego.

Art. 6. Będą sporządzane przez Rady obywatelskie Województw księgi obywatelskie, podług przepisów, jakie w téy mierze wydane zostaną. Będą osobne księgi każdego powiatu i zgromadzenia gminnego. W tych księgach zapisywać się ma, prawo głosowania na seymikach, lub na zgromadzeniach gminnych. Kommissye wojewódzkie do staroży Radom obywatelskim wszelkich materiałów, któreby im były potrzebne do sporządzenia ksiąg rzeczonych. Rady zdadzą sprawę Senatowi o wszystkich odmianach, jakie nastąpić mają w tychże księgach, które przez Senat ostatecznie zatwierdzone będą. Z pomienionych ksiąg, po ich zatwierdzeniu przez Senat, przeszlą Rady obywatelskie Kommissyom wojewódzkim wyciągi wyrażające spisy obywateli wszystkich, prawo głosowania mających na Zgromadzeniach. Kommissye wojewódzkie przeszlą takowe wyciągi właściwym seymikom lub zgromadzeniom gminnym.

Art. 7. Ktokolwiek ma prawo być zapisanym w rzeczonych księgach, podawać się będzie Radzie obywatelskiéy swego Województwa.

Art. 8. Mają prawo być zapisanymi w księgach obywatelskich na pierwszy i jedyny raz, ci wszyscy, którzy to prawo za Rząd Xięstwa Warszawskiego służyli; wprzód jednak udowodnić powinni: 1. Iż wykonali przy sięgę wierności Królowi Panującemu: 2. Iż są od roku sięgę w powiecie lub okręgu gminnym zamieszkałi. 3. Iż mają lat dwadzieścia jeden skończonych. 4. Iż się nieznajdują w przypadkach pociągających za sobą utratę, lub zawieszenie praw obywatelskich.

Art. 9. Przez używanie praw obywatelskich rozumie się zdolność, bycia powołanym do urzędów publicznych.

Art. 10. Aby zostawać w używaniu praw obywatelskich, trzeba dopełnić warunków w artykule 8ym niniejszego statutu przepisanych, i być w księgę obywatelską wpisanym.

Art. 11. Prawo obywatelskie utracą się: 1. Przez naturalizacyą w obcym kraju bez zezwolenia Rządu. 2. Przez przyjęcie bez zezwolenia Rządu krajowego, urzędów, tytułów, pensy, lub ozdób, od Rządów zagranicznych. 3. Przez skazanie sądowe na kary cielesne lub hańbiące.

Art. 12. Używanie praw obywatelskich jest zawieszane. 1. Przez stan bankructwa lub konkursu. 2. Przez zostawanie w służbie prywatnej. 3. Przez zostawanie pod udowodnionym zarzutem kryminalnym, lub pod kondemnacyą. 4. Przez zostawanie pod kuratelą, lub w stanie interdycyi sądowej. 5. Przez oddanie pod Sąd, za wykroczenie w urzędzie.

Art. 13. Używanie praw politycznych utracą się przez ofiarowanie datków w celu zyskiwania kresek na zgromadzeniach, jako też przez przyjmowanie takowych datków.

Art. 14. Używanie praw politycznych w pewnym powiecie lub okręgu gminnym, zaprzeczonem być może każdemu, któryby się bez słusznych powodów, przez rok cały ciągle w tym powiecie, lub okręgu gminnym nieznajdował, albo na trzech po sobie idących seymikach lub zgromadzeniach gminnych, niebył przytomny.

Art. 15. Za słuszną powód tego nieznajdowania się, lub nieprzytomności uważane będzie dopełnianie obowiązków urzędu publicznego, lub posiadanie własności w innym powiecie, albo okręgu gminnym.

Art. 16. Wszelkie wątpliwości i spory przy układaniu ksiąg obywatelskich wynikać mogące, będą rozpoznawane i rozstrzygnięte przez Senat, bądź na przedstawienie Rady obywatelskiej, bądź na odwołanie się osób prywatnych.

TYTUŁ II *O Seymikach i Zgromadzeniach gminnych.*

Rozdział pierwszy: *Urządzenia ogólne.*

Art. 17. Obywatel każdego powiatu i zgromadzenia gminnego wpisani w właściwą księgę obywatelską, sami tylko będą mieli prawo należenia do zgromadzeń seymikowych i gminnych.

Art. 18. Tam, gdzie własność gruntowa za warunek do głosowania na zgromadzeniach politycznych, lub do obieralności na nich jest przepisana, rozumieć się prz. z nią będzie posiadanie gruntowe lub domu w mieście. Tam, gdzie opłacanie pewnej ilości podatku gruntowego jest za warunek przepisany, uiszczenie się z opłaconego ostatniego podatku, udowodnione będzie kwitem poborcy.

Art. 19. Wojskowi w czynnej służbie zostający, którzyby byli na załodze, albo za urlopem w miejscu, gdzie się zgromadzenie odbywa, nie będą mogli na temże zgromadzeniu głosować, chociażby mieli do tego prawo.

Rozdział drugi. *O składzie Seymików.*

Art. 20. Będzie w każdym powiecie seymik złożony z obywateli szlachty, własność gruntową posiadających.

Art. 21. Ażeby mieć prawo głosowania na seymiku, trzeba być prócz tego w księgę obywatelską szlachty powiatu wpisanym.

Art. 22. Wątpliwości względem stanu szlachectwa, rozstrzygane będą przez Senat, na przedstawienie Rady obywatelskiej, wedle dawnych Polskich praw i zwyczajów.

Rozdział trzeci. *O składzie Zgromadzeń gminnych.*

Art. 23. Będzie w każdym okręgu gminnym zgromadzenie składające się z obywateli nieszlachty, mających prawo do niego należyć, a mianowicie: 1. Wszyscy obywatele nieszlachta okręgu gminnego, mający własność gruntową. 2. Wszyscy rękodzielnicy, przetożeni nad czeładzią warsztatową, lub kupcy mający zapas w sklepie lub magazynie, wartości dziesięciu tysięcy złotych. 3. Wszyscy Plebani i Wikaryusze. 4. Każdy artysta i każdy obywatel znakomity z talentów, wiadomości i z przysług uczynionych bądź handlowi, bądź kunsztom. 5. Profesorowie, nauczyciele, i inne osoby mające sobie powierzone oświecenie publiczne.

Art. 24. Aby mieć prawo głosowania na zgromadzeniu gminnym, trzeba być prócz tego w księgę obywatelską okręgu gminnego wpisanym.

Art. 25. Księgi obywatelskie każdego okręgu gminnego, będą sporządzone przez Rady obywatelskie po-

dobnym sposobem, jak księgi obywatelskie każdego powiatu.

Art. 26. Spisy osób mających prawo głosowania na zgromadzeniach gminnych, niezawisłe od posiadania własności gruntowej, układane będą podług artykułu 133go ustawy konstytucyjnej.

Art. 27. Wszelkie zażalenia względem niesprawiedliwego umieszczenia lub opuszczenia jakiej osoby na zwykłych wspomnianych spisach, będą rozstrzygane przez Rady obywatelskie, z wolnem odwołaniem się do decyzji Senatu, która będzie ostateczną.

Rozdział czwarty. *O obieralności na Zgromadzeniach.*

Art. 28. Nikt nie może być obranym przez seymik lub zgromadzenie gminne, kto nie używa praw obywatelskich, i kto nie umie czytać i pisać po polsku.

Art. 29. Na seymikach mogą być obierani obywatele nieszlachty, równie jak obywatele szlachty mogą być obierani na zgromadzeniach gminnych, jeżeli dopełnią innych warunków, przepisanych do urzędów, na które będą wybranymi.

Art. 30. Nikt nie może być obranym przez seymik lub zgromadzenie gminne, któryby niebył na niem przytomny, chyba, że się poda lub będzie podanym na piśmie za kandydata.

Art. 31. Urzędnik administracyjny nie może być obranym w tém województwie, powiecie, lub okręgu gminnym, w którym urzęduje.

Rozdział piąty. *O zwoływaniu Seymików i Zgromadzeń gminnych.*

Art. 32. Seymiki i zgromadzenia gminne zwołuje Król; miejsce, czas zebrań się, i czas trwania równie, jak czynność każdego seymiku lub zgromadzenia gminnego, będą wyrażone w uniwersałach zwoływających.

Art. 33. Seymiki podzielone będą na dziesięć kolei: każda koleja składa się z powiatów przedzielonych od siebie przez jeden lub kilka powiatów. Dwie koleje nie mogą być razem zwołane.

Art. 34. Zgromadzenia gminne jednego Województwa niemogą być zwołane wszystkie w tymże czasie. Będzie zawsze przeciąg ośmiudniowy zostawionym między zebrańmi się każdego z nich, wyjąwszy wszelako zgromadzenia gminne miasta *Warszawy*, z których dwa, lecz niewięcej w jednym czasie zwoływane być mogą.

Art. 35. Uniwersały takowe przesłane będą przez Komisję spraw wewnętrznych i policyi Komisaryom wojewódzkim, które też uniwersały przez Komisarzy obwodowych, ogłoszą w miejscach przeznaczonych na zebrańmi się seymików i zgromadzeń gminnych, i nadto przez okolniki do każdego Burmistrza i Wójty rozestane, wszystkim zamieszkałym w powiecie lub okręgu gminnym dadzą wiadomość, tak urządzając też ogłoszenia i rozsyłania, aby każdy najmniey na dni piętnaście przed dniem do zebrańmi się seymiku lub zgromadzenia gminnego wyznaczonym, mógł być uwiadomiony.

Art. 36. Staraniem będzie Komisji wojewódzkiej, dla każdego seymiku i zgromadzenia gminnego umieszczenie przyzwoite na posiedzenia wyznaczyć, i o tém w okolnikach obwieścić.

Rozdział szósty. *O Prezydujących na Seymikach i Zgromadzeniach gminnych.*

Art. 37. Prezydujący na seymikach i zgromadzeniach gminnych, mianowani będą przez Króla lub Namiestnika.

Art. 38. Prezydujący na seymiku, nazywać się będzie Marszałkiem seymiku, a prezydujący na zgromadzeniu gminnym Marszałkiem zgromadzenia gminnego.

Art. 39. Nominacje Marszałków przesłane od Komisji spraw wewnętrznych i Policyi, Komisaryom wojewódzkim, doręczone będą przez Komisarzy obwodowych osobom mianowanym, wraz z wypisem z ksiąg obywatelskich przez Rady obywatelskie sporządzonym, podług artykułu 6go i obejmującym imiona osób mających prawo głosowania na seymiku, lub zgromadzeniu gminnym.

Art. 40. Gdyby mianowany przez Króla Marszałek nie mógł dla choroby lub innej ważnej nieprzewidzianej przeszkody prezydować na seymiku lub zgromadzeniu gminnym, zastąpi go osoba wyznaczona przez Namiestnika w Radzie.

Art. 41. Zaraz po odebraniu swej nominacyi, Marszałek powinien się udać na miejsce seymikowe lub zgromadzenia gminnego przez znaczone, i tam się z Władzą administracyjną porozumieć względem tego wszystkiego, co by się tyczyło odbycia zgromadzenia stosownie do przepisów.

Art. 42. Do Marszałków należy policya seymików i zgromadzeń gminnych. Zadna inna Władza trudnić się nią nie może, a każda wezwaniom ich w tęp mierze zadosyć czynić powinna.

Art. 43. Marszałkowie naybaczniey czuwać powinni, aby zgromadzenia stosowały się ściśle do prawideł sobie przepisanych przez ustawę konstytucyjną, przez niniejszy statut organiczny, jako też przez wszelkie inne późniejsze prawo.

Art. 44. Obowiązkiem jest Marszałka przyłożyć wszelkiego starania, aby utrzymać porządek, spokojność i zgodę na zgromadzeniu. Jeżeliby nad wszelkie spodziewa-

nie usiłowania jego były bezskutecznymi, powinien rozwinąć zgromadzenie i uwiadomić Władzę administracyjną miejscową o powodach, które krok ten uczyniły potrzebnym.

Art. 45. Wszelki nieporządek popełniony w zgromadzeniu, karany będzie wedle surowości praw.

Art. 46. Za nadużycie swej władzy, Marszałek może być przez Radę Stanu pod Sąd oddany.

Rozdział siódmy. *O czynnościach i sposobie odbywania Sejmików i Zgromadzeń gminnych*

Art. 47. W dniu przez uniwersał Królewski na sejmik lub zgromadzenie gminne oznaczonym, Marszałek o godzinie osmej zrana, która ciąglem przez kwadrans biciem we dzwony wszystkich kościołów w całym mieście ma być ogłoszona, uda się do kościoła, z kąd po odbytem nabożeństwie pójdzie na miejsce sejmikowi lub zgromadzeniu gminnemu przeznaczone, gdzie się zebrać powinni wszyscy Obywatele prawo głosowania mający.

Art. 48. O godzinie dziewiątej zrana, urzędnik sądowy lub administracyjny, któremu czynność ta przez Komisją wojewódzką będzie polecona, przeczyta głośno nominację Marszałka, i też mu odda, odbierając od niego przysięgę, po czem, jeżeli niema prawa głosowania na zgromadzeniu, z miejsca się oddali.

Art. 49. Marszałek lub jego zastępca przed urzędnikiem wskazanym w artykule poprzedzającym, wykona przysięgę na rolę następującą:

„Ja N. N. przysięgam, iż w sprawowaniu powierzonego mi urzędu Marszałka sejmiku (lub zgromadzenia gminnego) N. N. wierny Królowi i konstytucyi, słuchać jedynie będę przestrogi własnego sumienia i przepisów prawa; że się niedam powodów do żadnej ani boi żnią, ani nadzieją, ani przyżnią, ani niechęcią: że ani sam nie przestąpię, ani nikomu przestąpić niedozwolę przepisów o sejmikach (lub o zgromadzeniach gminnych) i ściślego ich zachowania najsurowszemu przestrzegę będę. Przysięgam nadto, iż użyję wszelkiego starania do utrzymania w zgromadzeniu porządku i spokojności i zgody.“

Art. 50. Po tak złożonej przysiędze, Marszałek odczyta niniejszy statut dotyczący sejmików i zgromadzeń gminnych, jako też i inne prawa, któreby w tym przedmiocie wydane być mogły, i w krótkiej przemowie ściśle zachowanie przepisów prawa zaleci, cel zwołania sejmiku lub zgromadzenia gminnego wystawi i czas ukończenia jego oznajmi.

Art. 51. Wezwie w pomoc dwóch Assessorów, wybranych pomiędzy najsznakomitszymi obywatelami zgromadzenia.

Art. 52. Wspólnie wszyscy trzej wezwą jednego obywatela na Sekretarza do trzymania protokołu posiedzeń.

Art. 53. Assessorowie i Sekretarz wykonają przysięgę, jako rzetelnie kreski liczyć i zapisywać, a Marszałka we wszelkich włożonych na niego przez prawo obowiązkach, jak najsurowszemu wspierać będą.

Art. 54. Przystąpią potem do spisania wszystkich osób na sejmiku lub zgromadzeniu gminnym przytomnych, i spis takowy sprawdzą z wypisem z ksiąg obywatelskich, przez Rady obywatelskie Marszałkowi przestany. Po czem spis takowy przez jednego z Assessorów i Sekretarza ułożony, głośno przeczytany będzie.

Art. 55. Gdyby przeciw któremu z przytomnych znalazły się jakie zarzuty: iż stosownie do ustawy konstytucyjnej i niniejszego statutu, głosować niema prawa, tedy, jeżeli zarzut cofanym nie jest, Marszałek przybrawszy dwóch nowych Assessorów z pomiędzy obywateli, urzędem, talentami, wiekiem lub osiadłością najsznakomitszych, uformuje koło porządkowe, które przez głosy sekretne, stanowczo co do obecnego zgromadzenia rozstrzygnie; poczem Marszałek osobie, którejby prawo głosowania odmówionem było, ustąpić z zgromadzenia nakaze. Również obowiązani będą ustąpić wszyscy, niemający prawa głosowania.

Art. 56. Po ustanowieniu tym sposobem spisu osób mających prawo głosowania na zgromadzeniu, Marszałek przystąpi do wyborów w uniwersałach wskazanych.

Art. 57. Każdy z Członków przytomnych, chcący być obranym, powinien się zapisać na liście przygotowawczych Kandydatów, przed Prezydium złożony. Nieprzytomni powinni być przez którego z Członków przytomnych podani, albo się na piśmie zgłosić do Marszałka, który takie zgłoszenie przeczytawszy, nieprzytomnego na spisie Kandydatów umieści. Nieprzytomni w księgi obywatelskie innego powiatu lub zgromadzenia gminnego zapisani, powinni do zgłoszenia się swego dołączyć wypis z tej księgi przez Radę obywatelską zaświadczony, który również przez Marszałka czytany będzie.

Art. 58. Skoro spis przygotowawczy Kandydatów ukończonym będzie, głośno odczytany zostanie, a wtedy na wniosek którego z Członków wolno będzie dopisać imiona opuszczonych, lub wymazać imiona tych, którzyby tego żądali.

Art. 59. Po takowem ułożeniu spisu Kandydatów, Marszałek każe go na tyle rąk rozpisać, ile się znajdzie o-

sob głosować mających. Każdey z nich odebrać ma jeden egzemplarz takowego spisu. Na tym spisie, podkreśla głosujący bądź sam, bądź jeżeli pisac nie umie przez uproszoną osobę, nazwisko tego Kandydata, za którym głos swój daje. Spisy tak podkreślone na jednostajnym papierze pisane, i jednostajnym sposobem z zakryciem strony nazwiska obejmującej składane, oddawane będą przez każdego głosującego imiennie z kolei przywołanego Prezydium, który je natychmiast w oczach zgromadzenia wrzuci w zamknięte naczynie. Po wrzuceniu wszystkich spisów, naczynie będzie otworzone przez Marszałka i Assessorów, a po przeliczeniu spisów i przekonaniu się, iż liczba ich zgadza się z liczbą kreskujących, czytane będą głośno nazwiska na każdym spisie podkreślone, i liczone przez Assessorów dane tym sposobem kreski na każdego Kandydata. Po przeczytaniu tym sposobem spisów, nawięcej kresek mający Kandydat za prawnie obranego, przez Marszałka ogłoszonym będzie. Spisy, na którychby więcej Kandydatów było podkreślonych, niżeli ma być wybranych urzędników, są nieważne. Gdyby się więcej spisów znalazło, aniżeli było głosujących, spisy zbývające losiem wyciągnięte, będą uważane za niebyłe; i natychmiast spalone. W przypadku równości kreszek, los o wyborze rozstrzygnie.

Art. 60. Przy wyborze na Posłów i Deputowanych jeden tylko Kandydat na spisie podkreślonym będzie. Przy wyborze Członków Rad obywatelskich, dwóch Kandydatów będzie podkreślonych na sejmiku, a jeden na zgromadzeniu gminnym.

Art. 61. Na sejmikach i zgromadzeniach gminnych, najprzód powinni być wybierani Posłowie i Deputowani.

Art. 62. Po wyborze Posłów lub Deputowanych, następować powinien tym samym sposobem wybór Członków Rady obywatelskiej.

Art. 63. Tak Posłom i Deputowanym, jako i Członkom Rady obywatelskiej, wydane będzie z podpisem Marszałka zgromadzenia i Sekretarza, zaświadczenie o ich wyborze.

Art. 64. Skoro wybór Członków Rady obywatelskiej ukończonym będzie, sejmik lub zgromadzenie gminne przystąpi do układania spisu Kandydatów na urzędy administracyjne i sądowe.

Art. 65. Spisy Kandydatów na urzędy administracyjne i sądowe układane będą przez sejmiki i zgromadzenia gminne, z podania ustnego każdego Kandydata do Marszałka, i do których podań dołączona być powinna metryka z wyrażeniem miejsca zamieszkania Kandydata. Tym sposobem ułożony spis, czytany będzie głośno zgromadzeniu, i natychmiast przez Marszałka, Assessorów i Sekretarza podpisany. Przy czytaniu spisu, Marszałek ostrzeże zgromadzenie, iż każdy mający jakiś zarzut przeciw umieszczeniu na nim Kandydatowi, zgłosić się może do Rady obywatelskiej. Tak ustanowiony spis Kandydatów przez Marszałka, Assessorów i Sekretarza podpisany, przesłany będzie prosto przez Marszałka Radzie obywatelskiej. Liczba Kandydatów na spisie znajdować się mających, nie jest ograniczona.

Art. 66. Skoro ułożenie spisu Kandydatów na urzędy administracyjne i sądowe ukończonym będzie, Marszałek przystąpi natychmiast do zamknięcia sejmiku lub zgromadzenia gminnego, choćby nawet czas na jego ukończenie, uniwersałem oznaczony, jeszcze nieupłynął.

Art. 67. Spisy Kandydatów na jednym sejmiku lub zgromadzeniu gminnym ułożone, już na zgromadzeniu następującem odnawiane niebędą, chyba, gdyby szło o podawanie Kandydatów jeszcze na żadnym spisie nieumieszczonych, w którym to przypadku spis dodatkowy sporządzonym zostanie.

Art. 68. Przed zamknięciem zgromadzenia, czytany będzie głośno protokół przez Sekretarza utrzymywany, opisujący dokładnie całą czynność zgromadzenia, jako też także wybory, z wyrażeniem liczby głosujących, i liczbę danych kresek na każdego Kandydata; protokół ten przez Marszałka, Assessorów i Sekretarza podpisanym będzie. Marszałek zamknie zgromadzenie, które się natychmiast rozeyść powinno.

Art. 69. Protokół w dwóch egzemplarzach sporządzonym będzie, z których jeden Marszałek przesła potem za wszelkimi annexami i dowodami Komisji wojewódzkiej, drugi przy sobie zachowa, końcem oddania go swemu następcy.

Art. 70. Komisja wojewódzka, zachowawszy w archiwum kopią rzeczony protokół, przesła oryginał wraz z wszelkimi annexami i dowodami Komisji spraw wewnętrznych i Policji, która go odesła do Senatu.

Art. 71. Senat natychmiast rozpoznaniem ważności sejmików i zgromadzeń gminnych i zasłych na nich wyborów. Decyzje swe w tej mierze Senat Komisji spraw wewnętrznych i Policji udzieli, która podług tego, spis uznanych przez Senat wyborów sporządzi.

Art. 72. Gdyby się wydarzyło, iż taż sama osoba więcej jak na jednym miejscu wybraną została, powin-

na o tem uwiadomic Senat, i wzgledem miejsca swego uczynic omladzenie. Poczem Senat uwiadomi Komisya w wewnetrznych i Policyi o osobach, ktore po iony i miejscach naywiecy mialy kreski, koncem we- nia tychze osob do urzedu prawnie im w tym przypad- ku nalaza ego.

Art. 73. Zadne rozstrzasanie, zadne uchwalanie ia- kichkolwiek badz prosb lub przetozen, niemoze miec miey- sca na seymikach lub zgromadzeniach gminnych. Trudnic sie one jedynie powinny czynnoscia, iska im w uniwer- sale bedzie wskazana.

Art. 74. Komukolwiek dowiedzionem bedzie, iz dat- kiem, obietnica, lub przez intriga stratal sie pozyskiwac lub pozyskal kreski, ten straci nadany sobie urjad, i wy- bor jego za niewszny poczytanym bedzie. Przec tego, pozbawionym zostanie na zawsze prawa glosowania w zgrom- adzeniach, jako tez i ci, ktorzyby wspolwinnymi stali sie, przymuac dazy tego.

Rozdzial Osmy. O niewaznosci Seymikow i Zgromadzei gminnych.

Art. 75. Niewazni mi beda seymiki i zgromadzenia gminne: 1. Odprawiajace sie bez zwołania Krolewskiego. 2. Odprawiajace sie nie w tem miejscu i czasie, ktore by- ly w uniwersale wskazane. 3. Trwiajace dluzey nad czas prze- pisany. 4. Rozwiazane przez Marszalka. 5. Skladajace sie z osob niemajacych prawa glosowania. 6. Nieobierajace przez glosy sekretne, tam gdzie tez sa przepisane. 7. Na ktorychby zbierane kreski niewiernie do protokolu byly zapisane.

Art. 76. Wybór na seymiku lub zgromadzeniu gmin- nem bedzie niewaznym: 1. Jezeli osobie wybranej nie lu- zy prawo obieralnosci. 2. Jezeli osoba wybrana, datkiem lub obietnicami zjednala sobie kreski.

Art. 77. Wszelkie zaskarzenia przeciw niewaznosci seymiku lub zgromadzenia gminnego, albo tez przeciw ta- kiemu szczegolnemu wyborowi, powinny byc przed Se- nat znoszone, i przez niego rozszadzane.

TYTUL III. O Seymie.

Rozdzial Pierwszy. Urzadzenia ogolne.

Art. 78. Seym sklada sie z Krola, z Izby Senator- skiej, i Izby Poselskiej.

Art. 79. Obie Izby mialy rowny udzial w stanowie- niu praw. Prawa powinny byc sankcyonowane przez Krola, stosownie do artykulow 104 i 85 ustawy konstitu- cyjney.

Art. 80. Do kazdey z dwuch Izb nalezy szczegol- niey i jedynie policya iey wewnetrzna.

Art. 81. Mocna bedzie kazda Izba wskazac wiakszo- scia glosow swego Czlonka nareszt w wlasnym mieszka- niu, za nieprzyzwoite na posiedzeniu obchodzenie sie.

Art. 82. Kazda obelga i kazdy gwalt wyrzadzony Poslowi lub Deputowanemu, w czasie urzedowania, z u- rzędu poszukiwanym bedzie.

Art. 83. W Izbie Senatorskiej przysiadnie Prezes Se- natu, w Izbie Poselskiej Marszalek, mianowany przez Krola z pomiedzy Czlonkow teyze Izby.

Art. 84. Do Przysiadajacych nalezy szczegolniey czu- wac nad porzadkiem i regularnoscia obrad.

Art. 85. Do trzymania protokolow posiedzenia, u- zytym bedzie w Izbie Senatorskiej, Sekretarz Senatu mia- nowany przez Krola. Marszalek wezwie jednego z Czlon- kow Izby Poselskiej do sprawowania obowiazkow Sekre- tarza teyze Izby.

Art. 86. W przypadku choroby lub inney nieprze- widzianej przeszkody, niedozwalajacej Marszalkowi znay- dowac sie na posiedzeniu, Krol wyznaczy Zastepce Mar- szalka z grona Izby Poselskiej, Marszalek zas wyznaczy Zastepce Sekretarza.

Art. 87. Urzad Marszalka iako i Sekretarza Izby Po- selskiej trwa tylko przez czas tego zebrania sie, na ktore byli mianowani. Tez same osoby moga byc stoli, ie- zeli nie przestana byc Czlonkami Izby Poselskiej, na na- stepnych zgromadzeniach mianowane.

Art. 88. Kazdy Czlonek Seymu obowiazany jest znaydowac sie ciagle na posiedzeniach swey Izby. Zaden z nich niemoze oddalic sie bez wyrazonego pozwolenia Pre- zydujacego.

Art. 89. Między Seymem a Seymem, zaden z czlon- kow seymowych za granice wyiechac niemoze, bez po- zwolenia Krolewskiego.

Art. 90. Seym zbierac sie niemoze tylko za uniwer- sstem Krolewskim, w ktorym czas rozpoczecia i trwania Seymu wyrazonym bedzie.

Art. 91. Uniwersal tak bedzie wydawany, aby po

calym kraju rozeysc sie mogla wiadomosc o zwołaniu Sey- mu, przynajmniej na dni pietnascie przed iego otwarciem.

Art. 92. Gdyby przed zwołaniem Seymu mialy nastepowac w calosci lub w czesci nowe wybory, czas ich tak powinien byc oznaczony, aby najmniey pietnastu dniami poprzedzil otwarcie Seymu.

Rozdzial Drugi. O Rugach.

Art. 93. Najmniey na piec dni przed dniem otwar- cia Seymu, Postowie i Deputowani zloza w Senacie za- swiadczenia wyboru czyli lauda, podpisane przez wlasci- wego Marszalka seymiku lub zgromadzenia gminnego, albo tez wezwanie od Komisyyi spraw wewnetrznych i Poli- cyi, stosownie do art. 72 niniejszego statutu uczynione, w przypadkach, gdzieby im sluzyloby prawo zastapienia o- soby na wiecy jak jednem miejscu wybranej.

Art. 94. Zarzuty wszelkie przeciw Czlonkom Izb obudwoch mialy rownie byc zlozone na piśmie, z dowo- dami w kancelaryi Senatu, za rewersem Sekretarza, nay- mniey na dni piec przed otwarciem Seymu.

Art. 95. Czyniaczy zarzut wyrzic powinien miejsce swego mieszkania, aby mogl byc uwiadomionym przez Sekretarza, w ktorym dniu ma sie stawic przed Senatem, dla popierania swego zarzutu osobiscie lub przez Pełno- mocnika. Rowniez pod zarzutem bedacy, uwiadomionym byc ma.

Art. 96. Chociazby zarzut popieranym nie byl, roz- poznawany przeciez byc powinien przez Senat, dla sprawdzenia czyli sie gruntownie na przepisach ustawy kon- stytucyjney, niniejszego statutu, lub praw szczegol- nych.

Art. 97. Zarzuty przeciw Czlonkom Izby Senator- skiej czynione byc niemoga, tylko w przypadkach podia- gajacych za soba utrate, lub zawieszenie praw obywatel- skich.

Art. 98. Zarzuty przeciw calemu dziełu seymiku lub zgromadzenia gminnego, przyjetemu od Senatu nie beda, jezeli luż pierwey Senat przyznal waznosc tego seymiku lub zgromadzenia, na mocy protokolow przeslanych sobie przez Komisyya spraw wewnetrznych i Policyi, wy- awszy tem jedynie przypadek, gdzieby rzetelnosc proto- kolu byla zaskarzona.

Art. 99. Zarzuty przeciw szczegolnemu wyborowi czynione, rozpoznawane beda, chociazby Senat przy za- twierdzeniu ksiag obywatelskich przyznal osobie wybra- nej uzywanie praw politycznych.

Art. 100. Oddane do kancelaryi Senatu zarzuty, na- tychmiast powinny byc przez Sekretarza Prezydujacego Senatu przedstawione, ktory dziei ich rozpoznawanie wy- znaczy, i na tenze dziei posiedzenie Senatu zwoła.

Art. 101. Posiedzenia te Senatu nie beda publiczne.

Art. 102. Na posiedzeniu Senatu przyzwane beda ro- wnie osoby zarzuty czyniace, iako i te, przeciw ktorym zarzut jest czyniony, dla usprawiedliwienia sie.

Art. 103. Kazda z dwuch stron moze zadam wyta- czenia Czlonkow Senatu, w przypadkach objetych prawem lub procedura cywilna.

Art. 104. Wzgledem przypadkow wytaeczen stanowic bedzie Senat przez glosy sekretne, pominawszy Czlonki, przeciw ktorym podane bedzie wytaeczenie.

Art. 105. W przypadku rownosci kreski, wytaecze- nie Senatorsa nie bedzie przyjetem.

Art. 106. Po zatwieniu wytaeczen i po wyslucha- niu stron obudwoch, lub bez ich sluchania, jezeliby by ktora z nich w dniu oznaczonym niestancia, Senat, ka- zawazy stronom ustapic, przystapi do stanowienia przez kreski sekretne o waznosci czynionych zarzutow, na pro- pozycya Prezydujacego w nastepujacej tresci:

„ Czyli N. N. ma prawo byc Czlonkiem seymo- „ wym, — lub

„ Czyli seymik (lub zgromadzenie gminne) N. N. „ jest prawnie odbyte? „

Art. 107. Senatorowie glosowac beda porzadkiem starszenstwa, zczynajac od najmłodszego.

Art. 108. Prezydujacy i Sekretarz przeliczywszy kreski, wiakszosc oglosza.

Art. 109. Cale dzieło rugow w dwuch dniach ukoń- czonem byc powinno, a decyzja Senatu i przyrzane spisy Czlonkow obu Izb, przez Prezydujacego i Sekretarza pod- pisane, komunikowane beda w tymze samym dniu przez Senat Ministrowi spraw wewnetrznych, dla niezwlotcz- nego przedstawienia Krolowi lub Namiestnikowi.

Art. 110. Podlug tego spisu, Krol mianowac be- dzie Marszalka Izby Poselskiej.

(Ciag dalszy pozniej)

WILNO DNIA 10 MAJA 1816 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

z Warszawy dnia 11go maja.

Dnia 9go maja nowego, a 27go kwietnia dawne-go stylu, iako w dzień przypadającej rocznicy urodzin Jego Cesarzowiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia *Konstantego*, miasto było illuminowane.

Szczególney piękności iasniało przezrocze nad gan-kiem lewym domu *Oliera* na Nowym Swiecie, a kwar-terą JW. Jenerała *Sokolnickiego*, oddające wspaniały obchód poświęcenia chorągwiów polskich.

Skład budowy prawie napowietrzny, i w smaku zbliżonym do wschodniego, obeymował w półobwodzie ołtarz pysznie przystroiony, i służący za podstawę ku-ki ziemskiej, nad którą istniała ofiara obrządku Kato-licko-Rzymskiego, opasana węzłem.

Na wyższym stopniu stał Biskup dający benedyk-cją chorągwiom, naprzeciw których, i na pierwszym planie, dał się widzieć Jego Cesarzowiczowska Mość, Wielki Xiążę Rosyyski *Konstantyn*, w mundurze pol-skim, iako Naczelnny Wódz wojska polskiego; a za nim Jenerał Adjutant Rosyyski przy boku Jego, *Aussufiow*.

Zewnątrz obwodu ołtarza, po iedney stronie JW. Jenerał piechoty i Senator *Zajaczek*, Namiestnik Naj-jaśniejszego Pana w karecie, otoczony Jenerałami nad-liczbowymi; po drugiej stronie stali Jenerałowie i ró-żnego stopnia wojskowi.

W pasie górnym łączącym dwa filary przezryste, każdy z czterech słupków spiżowych złożonych — czy-tał się napis:

REDDIT-IPSE-SUIS VICTRICIA-SIGNA-POLO-
NIS (a)

w pośród tych słupków, stały dwa ogromne i złote świe-czniki; nad frontem zaś, ukazywały się dwa wozy cią-gnięone przez lwy, a prowadzone przez figury symbo-liczne wyrażające: *przemysł i oświecenie*, które usiłują dopiąć szczytu, przez gad skrzydlaty, czyli *przesąd i niezgodę*, osiadłego.

W przerwie nad obwodem tylnym ołtarza, uka-zywała się wśród wieńca laurowego, litera złota *K.*, iako początkowa imienia Jego Cesarzowiczowskiej Mości — utrzymywana nad obłokami przez dwie symboliczne figury, wyrażające: *sprawiedliwość i siłę* — Na pasie zaś dolnym, wiążącym obwód za ołtarzem a srebrne-mi i złotemi słupkami podpartym, czytał się napis w złotych literach:

EXEMPLIS-TUTOR-PRAECIPIT-IPSE-SUIS.

Nad szczytem, w górnym półokręgu przezrocza, wśród rzęsiстых promieni gorejącego słońca, iasniała cyfra Najjaśniejszego Pana.

Nakoniec na podstawie, czytał się napis w dwóch wierszach następujących, oddających w części myśl na- pisów łacińskich:

ODDAJĄC CHWAŁĘ TWORCY-I-BLASK-NARO-
DOWI
WŁASNYM-UCZY-PRZYKŁADEM-CO-DLAN MOC
STANOWI.

Boki przezrocza, równie iak reszta okien domu rze-śnistem iasniały światłem.

Koszary stojących tu na załodze pułków, przy rześnistey illuminacyi, ozdobione były pięknymi prze- zrociami. W niektórych miejscach grała muzyka wojskowa, a z nią łączyły się okrzyki: *Niech żyje Naczeln-ny Wódz wojska polskiego!*

Teatr, w czasie widowiska, cały był illumino- wany.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

FRANCYA

(z gaz. berl.) Paryż, dnia 26 kwietnia. Od dnia 23, Król za powrotem do zdrowia, codziennie się prze- ieżdża. Zagraniczni posłowie i ministrowie złożyli Kró- lowi uszanowanie swoje dnia 23. Przede mszą cesar- sko austriacki poseł, Baron *Vincent*, w wielkiej ża- łobie, miał u Króla prywatną audyencyą, na której uwiadomił N. Pana o śmierci Cesarzowej austriac- kiej — Dnia 24 udali się Xiążęta do *Fontainebleau*, a dzisia napowrót tu są spodziewani — P. *Narbonne- Pellet*, królewsko-francuzki minister przy dworze nea- politańskim, wyniesiony został przez Króla sycylijskiego do godności xiążęcey. Hrabia *Blacas* nie prosto powróci do *Francyi*, ale uda się pierwicy do *Rzymu* — Król Jmc wydał pismo okolne do wszystkich arcybisku- pów i biskupów, zalecając, ażeby d. 3 maja we wszy- stkich kościołach całego królestwa odprawione były mo- dły dziękczynne, za szczęśliwy powrót N. Pana do sto- licy — Parowie *Francyi* przyjęli wielki ubiór, który się składa z francuzkiej sukni, iaką teraz noszą, płaszcza błękitnego axamitnego z gronostajami, chustka naszyi korónkowa, pas biały iedwabny i kapelusz *à la Henri IV.* piórami ozdobiony. W tym ubiorze mają się znajdować na obrzędzie szluby Xiążęstwa *Berry* — Sala posiedzeń Izby Deputowanych przyozdobiona iest od kilku dni popiersiami *Ludwika XVI*, *Ludwika XVII* i *Ludwika XVIII*.

Sprawa względem ucieczki *Lavaletta* odbywała się daley na posiedzeniu d. 23, a skończyła się na posie- dzeniu d. 24. Posiedzenie d. 23 zaczęło się o godzi- nie 11tey, słuchano daley świadków, poczem adwo- kat jeneralny *Hua* długą miał mowę do sądu przysię- głych. Uniewinniał postępki Pani *Lavalette* uwol- nienia swego małżonka, ale zarzucał iey, że wciągnę- ła innych do tak występnego przedsięwzięcia. Pęd- ko ukończył rzecz o tych, których nazywał pomocni- kami ucieczki, *Eberle*, *Roquette* etc., aby się zastano- wić nad trzema cudzoziemcami, których ze sprawie- dliwym zadziwieniem na ławce oskarżonych widzi. Na iakieyże zasadzie opierają niewinność swoją? Na ludz- kości? Tak powszechna zasada, rzeczywiscie żadną nie iest, gdyż do wszystkiego również upoważniać może. Lecz cóż? iezliby owi obcy nosili w sercach swoich nienawiść przeciw prawóm naszym? iezliby spokojność nasza nienawisną im była? iezliby w nieprzyjaznych zamiarach swoich do tego dążyli, ażeby przeciw te- razniejszemu rządowi naszemu, który iest rękoiwią zbawienia *Francyi*, rewolucyjne środki i intrygi sta- wiali? iezliby plan ucieczki *Lavaletta* tylko pierwszym był krokiem do tych środków? A tak się czeczy mają. Dowody są oczewiste; znajdują się one w listach, w wyznaniach oskarżonych — (Tu przebiegł ródwca roz- maite dowody, przytaczał miejsca i sposoby mówie- nia z listów *Wilsona* i iego brata; szczególnicy zwracał uwagę na wyraz *nowa dynastya*, który się do *Bur- bonów* ściaga; i największy zarzut Anglikom czyni, że *uzbroieni* z *Lavalettem* odjechali. W miejscu, gdzie wspomniął *Wilsona* i *Bruce*, wstawali oni i klaniali się z ironią. Mowa iego sprawiła żywe wrażenie i trwa- ła do godziny 5tey, o której posiedzenie zamknięto.

Dnia 24 zaczęło się posiedzenie o pół do iedenas- tey. P. *Dupin* otrzymał głos za swemi klientami, 5 Anglikami. „Co się tyczy głównego zarzutu, który czyni- ą moim klientóm, ten już odrzucony został przez izbę oskarżenia. Była tam mowa, iakoby mieli zamiar nie inny, tylko obalenia politycznego systematu wszystkich państw Europy. Wolne iest wprowadzić od niebezpieczeń- stwa ich życie, ale nie ich honor. W obronie mey nie tak iest zamiarem, oswobodzić ich od dłuższej lub krótszey

(a) Napis wyięty z medalu i pieczęci *Przemysława II* Króla Polskiego, w roku 1295 bity — a o którym roz- prawa późnicy się umieści.

niewoli, jako przywrócenia im ich familii, ich imienio-
wi, w sprawie tej zawikłanemu narodowi, a nade wszy-
stko, in samym, tego poważenia, które teraz iest nara-
żone. Zkądże to wszystko wiedzą, co im zarzucają? Od
nich samych, z zaufaney korespondencyi z zaufanym przy-
jacielem (Lordem Grey). Teraz przed sądem stawieni;
ukazują się i potwierdzają to, co zaraz napoczątku o so-
bie oświadczyli: nie przywykli oni, zdradzać zaufania i
przyjaźni. Jednakże, ieżli tu mówię za klientami memi,
wiem i o tem, że Anglik równieź tu znajdzie gorliwych
przyjaciół i sprzyianie, iakiegoby doznał wpośród An-
glii “(Tu powstały oklaski; które Prezydent temi słó-
wy uspokoił: na teatrze dają się oklaski; w sądowni-
ctwie zaś milcząc słuchają) — Mówca rzecz swoją da-
ley prowadzi i wywodzi szczegóły charakterystyczne i
historyczne trzech klientów swoich. Naywięcej się roz-
szerzył mówiąc o Wilsonie. Mówił o 8 iego orderach,
o iego wyprawach wojennych we Włoszech, Egipcie,
Hiszpanii, gdzie pobity przez Neja, poznał go w Pol-
sce, Rosyji, Niemczech; czyta pisane do niego listy Ce-
sarza Rosyyskiego, Króla Pruskiego, Cesarza austrya-
ckiego, (któremu w Vilers en Couchée pod Cambray
1794 wolność i życie ratował); przywodzi między
innemi, że starszy syn Wilsona przeprowadzał Bona-
partego na okręcie Northumberland do wyspy s. Heleny;
i czyni to godne uwagi pytanie: Czy człowiek taki mo-
że bydz buntownikiem, bonapartystą? Nakoniec roz-
trząsa winę oskarżonych: niebył to plan ukartowany
z innymi winowaycami; była to sama tylko ludzkość;
podobne postępowanie przebaczone iest przez sąd, mał-
żonce zbiegłego, iego służącym; ucieczka Lavaletta nie
mogła pociągnąć szkodliwych skutków; była tylko ie-
dynie ratunkiem etc. Wreszcie kończy słowami Kanclerza
Daguesseau: „Cudzoziemcy używają we Francyi opieki
prawa i są osobami świętymi, skoro się tylko do sprawie-
dliwości Króla odwołują.“

Po obrońcy, Panu Dupin, mówił Wilson i wzbu-
dził powszechną uwagę. Przytaczamy treść z obszer-
néy iego mowy: (Mowa ta iest wzorem iasności, go-
dności, i spokojney wymowy.) Wilson prosi o po-
błażanie dla iego niedoskonałości w ięzyku, którym mó-
wi; mało znając prawa francuzkiego, poruczył się on
z przyjaciółmi swemi obrońcy, i dziękuje mu za iego
gorliwość w prowadzeniu postępowania sądowego. Je-
dnakże do tego, co mówił P. Dupin, powinien on dla
lepszego objaśnienia dodać ieszcze niektóre szczegóły.
Chociaż pierwsze oskarżenie przeciw ich życiu i sła-
wie wymierzone było, nie wzywali oni iednak ani po-
lityki gabinetów, ani łaski (Króla francuzkiego). W
niewinności swey chcieli tylko oczekiwać bezstronne-
go wyroku. Ale wiele niewłaściwych rzeczy w mię-
szano do oskarżenia; wystawiono go (Wilsona) iako
nieprzyjaciela wszystkich terażniejszych rządów, dla
tego, że sobie pozwolił w zaufaney korespondencyi li-
stowej, pod świętą pieczęcią tajemnicy, czynić niektó-
re uwagi; czerniono w obliczu Europy zelżywemi i
kłamliwemi wyrażeniami. W wolnym kraju urodzo-
ny, wychowany pod prawami pozwalającemi o wszy-
stkim myśleć i myśli swe wyrażać, używał tego pra-
wa w mówieniu swem i pisaniu. Kocha on ludzkość
i wolność (nie rewolucyjną, ale angielską) i stosownie
do tego uczucia kreśliło pióro iego. Można było wpraw-
dzie znaleźć w listach iego doniesienia, anekdoty, prze-
powiadania, ale te nie były na to przeznaczonemi, aby
na świat wyszły miały, pisano je tylko dla przyjaciela,
któryby ich nikomu nie udzielił. Jakobądź gotow iest
usprawiedliwić się ze wszystkiego, cokolwiek mówił o
moralności polityczney. Religia iego polityki wkłada na
niego obowiązek, nie mieszania się nigdy w sprawy
obcych narodów. Rozumiał wprawdzie, że na poli-
tycznym horyzoncie Europy nowe burze, nowe pio-
runy ukazywać się zaczynają; rozumiał, iż we Fran-
cyi ukazują się ślady niespokojności, które za powsze-
chne uważał; atoli nie uczynił niczego więcej, tylko
że wskazał znaki, na których się rozumienie iego za-
sadzało. Ubolewa nad cierpieniami ludów, chciałby
sczerze widzieć każdego człowieka wolnym, każdy kraj
niepodległym; nigdy przecie tych życzeń duch buntu
nie wzbudzał — (Tu zapuszcza się w obszerne wyobra-

żenie miłości swey oyczyzny, powtarza, że Anglika nie
należy mierzyć zwyczajną skalą człowieka, i mówi
daley) „W przeiętych listach szukano występków moich.
Rozpieczętowanie listu iest występkiem; przeto za pomo-
cą występku chciano wysledzić inny występki; uwagę tę
czynię tylko ubocznie, i zostawie ją tylko do rozwagi
sumnienia przysięgłych. (A iednakże w Anglii od
roku 1789 mało znaczące listy, za lada powodem,
rozpieczętowywane bywają.) Co się tycze ucieczki Pa-
na Lavaletta, postępek w tej rzeczy iest iasny; tylko po-
wody, moie ieszcze tu są roztrząsane. Nie znalazłem go ani
iego małżonki; ale pierwsze iego uratowanie z więzienia;
bohaterska odwaga iego małżonki, piękność zachwycająca
tego czynu mocno mnie przeięły; a gdy ieszcze odwoływa-
no się do naszey ludzkości, osobistego charakteru, do wspa-
niałości narodowej Anglików, iakżem się mógł opierać?
uczynilibyśmy to dla naypospolitszego człowieka, nawet
dla nieprzyjaciela. Może bydz, że wykroczył prze-
ciw roztropności; ale wolałem to uczynić, i ieszcze się
z tego cieszę, że głosu serca mego usłuchałem. Ciż sami
ludzie, którzy nas dzisiay czernią i obwiniają nie znając
naszych powodów i bliższych szczegółów; ciż sami okrzy-
czeliby nas za nędznych, nieczemnych, niepatriotów, gdy-
byśmy odmówili opieki naszey Lavalettowi, zostawili go
na śmierć niewątpliwą. Przyjaciele iego połączyliby za-
rzuty swoje, z zarzutami nieprzyjaciół naszych; a tak
upadlibyśmy w zasłużoną pogardę świata, dreczeni wła-
sney hańby, godni śmierci (którą nam później grożono)
wiedlibyśmy zmazane a nieznośne życie.“ (Po zakoń-
czeniu tej mowy dały się słyszeć oklaski. Prezydent
krzyknął na żandarmów, aby imali burzycielów spo-
kojności. Głęboka nastąpiła spokojność)

Hutchinson oświadczył, że niczego nie ma do
przydania. Ale Bruce głos zabrakł. Uskarżał się
szczególnie na zarzut, iakoby się oni (z Angli-
cy), iak to sobie prokurator jeneralny mówił po-
zwolił. (Wyrażeniu temu przyganiał Prezydent
iako nieprzyzwoitemu) przysięgli się na spokoj-
ność Europy, i mieszkańców Francyi zachęcali do
powstania przeciw władzy królewskiej. Wyznał,
że tego, co uczynił, bynajmniej nie żałuje, i że
postępował podług przypowieści L'fontena: Dans ce
monde, il se faut l'un à l'autre secourir; il se
faut entr'aider; c'est la loi de nature. (Na tym
świecie iedn drugiego wspierać powinien, wza-
jemnie sobie pomagać należy; takie iest prawo
natury) — O pół do szóstey udał się sąd przy-
sięgłych do sali obradowey; o godzinie ótej ogło-
sił swój wyrok, mocą którego skazani zostali,
zorca więzienia Jakub Eberle na dwa lata, Anglicy zaś,
Hutchinson, Bruce i Wilson na trzy miesiące wię-
zienia (najmniejsza kara przepisana, art. 240 i 248
kodexu kryminalnego) i na zapłatę kosztów, a
dozorcę więzienia Conciergerie, Roquette, kamerdy-
nera Lavaletta, Benedykta Bonneville i tra-
garza lektyki Guerin, nazwanego Marengo, u-
wolnić od winy. Gdy Bruce wyrok usłyszał, był
to dla niego raz piorunowy; dwaj drudzy spokoj-
nie go słuchali.

We środę wieczorem około godziny 7mey trzey
Anglicy zaprowadzeni zostali z więzienia Concier-
gerie do więzienia Force. (Później umieszcza się
ieszcze niektóre szczegóły z tej sprawy, tak waż-
ney i tak blisko ludzkość dotykającej, dodaiemy
tylko, że ó skoropisów angielskich znajdowało się
podczas odbywania tej sprawy)

Jenerałowie Cambrone i Decaen będą niezwłó-
cznie sądzonemi. Podług wszelkiego podobieństwa
sprawa ich na iednym posiedzeniu rozstrzygnięta
zostanie.

D. 20 t. m. Xiążę Richelieu doniosł Izbie Pa-
rów, że Król potwierdził budżet, z odmianami
iakie w nim Izba Deputowanych poczyniła — Na-
der zwawe było posiedzenie Izby Deputowanych.

które się zatrudniało polepszeniem stanu duchownego. I w tej rzeczy projekt do praw uległ wielu odmianom. Drugi artykuł, oddający duchowieństwu dobra duchowne, dotąd niewyprzedane, otrzymał następujący dodatkowy warunek: „Z r^ocznym wyłączeniem zabudowań, które ku publicznej potrzebie użyte zostały; te tak długo używane będą ku publicznej potrzebie, póki inne zabudowania na ich miejsce wygotowane nie będą. Król mocen jest nominować na duchowne fundacye, którym przywrócone majątki i dobra oddane być mają.“ Na pierwszym głosowaniu nie można było ułatwić rzeczy względem tego prawa, gdyż liczba głosujących nie była dostateczną. Następnego dnia było 214 głosów za prawem a 50 przeciwnych. Z tej okoliczności powstała żywa rozprawa między partjami, a deputowany ieden, P. Serre, który użył następującego wyrażenia: „My, którzy się sprawy Króla trzymamy,“ wezwany został od Prezydenta do porządku.

ANGLIA.

(Z gaz. ryzk. *Zuschauer*.) Londyn d. 19 kwietnia. W rozprawach o uciążliwym teraz stanie rolników w Anglii, między innymi podawano, ażeby wywóz wełny angielskiej był dozwolony, a od wprowadzenia obcej cło nałożono. Podanie to stało się powodem do wyświecenia, jak wielki może być roczny przywóz wełny z obcych krajów? W ostatnich 14-stu latach, kładąc zarówno na każdy rok, było 8,750,000 funtów, w równymże lat okresie Anglia sama jedna wysłała 108 do 115 milionów funtów; wreszcie Anglia z obcych krajów sprowadza samę tylko delikatną wełnę, i nie mogłaby tego zamieścić, jeżeliby rękodzielnie swoje w takię jak dotąd czynności utrzymać chciała. — Ma być teraz rzecz oto, ażeby z angielskich posiadłości w Indyach-Zachodnich do których Angliacy nie pozwalają zawijać okrętom stanów zjednoczonych, równie żaden okręt do portów stanów amerykańskich nie był wpuszczany. — Amerykańskie gazety dają wiadomość o handlu angielskim bawełną *in crudo*. Anglia bierze na rok (kładąc równo na każdy rok) z Ameryki 125 do 130 tysięcy bal; z Brazylii i Portugalii 120 do 145 tysięcy; z Indyi-wschodnich (mniemalnie tylko kładąc) 90 tysięcy; z Turcyi 75 tysięcy ball. Na końcu stycznia roku bieżącego miały stany zjednoczone w ogólnym zapasie 395 do 420 tysięcy ball; w roku upłynionym użyli Amerykanie do fabryk na własne potrzeby kraju 300,000 ball. Z rejestrów celnych pokazało się, że Anglia od roku do roku coraz mniej kupuje bawełny amerykańskiej; ameryka zatem musi od roku do roku coraz więcej bawełnianych robić rękodziel, żeby się, dla niedostatku odbytu, nie zmniejszała uprawa bawełny.

W Negrow Królestwie *Haiti* (*San Domingo*) w styczniu obchodzono rocznicę niepodległości kraju: radość i wesele oznaczyły tę uroczystość; ale grozi wybuchnięcie nieporozumień między nowym Królestwem *Haiti*, a stanami zjednoczonymi.

Dnia 20 kwietnia. Wczorajszy Kurjer o zawczesny ucieczce Bonapartego z wyspy *ś. Heleny* zawiera, co następuje: „Z Nowego-Yorku przybył statek przyniósł pogłoskę, (o której i mówić nie potrzeba, iż na żadną nie zasługuje wiarę), że Bonaparte wykonał ucieczkę swą z wyspy *ś. Heleny*, że pod wysokością tej wyspy został przyjęty na okręt amerykański, na którym natychmiast puścił się do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Dzisiejsze gazety najmniejszą o tej powieści nie czynią wzmianki: taż sama zaś gazeta umieściła wyjątek z listu, otrzymanego w Bostonie (w hrabstwie *Lincolnskim*) z wyspy *ś. Heleny*: „Przyszłe Bonapartego mieszkanie w *Longwood* bliżkiem już jest ukończenia. Ex-Cesarz nie podoba się mieszkańcom wyspy, gdyż zachęcając do dawania balów na wielkie ich naraża wydatki; wielkie też oni ponoszą straty, że tu okręty nie zarzucają teraz, jak niegdyś,

okręty. Bonaparte rano zwyczajnie przepędza na strzelaniu ptastwa; popołudniu konia się przejeżdża w towarzystwie generałów, którzy w zupełnym są ubraniu mundurze; jego ubiór jest bardzo prosty; mundur nie nosi. Pilnie się przykłada do języka angielskiego; z rzemieślnikami, dom dla niego budującymi, wchodzi w poufale rozmowy; mówi już teraz po angielsku daleko lepiej, aniżeli mówił kiedy tylko co na wyspę przybył. Względem okoliczności politycznych jest bardzo ostrożny; rzadko w tej mierze daje się słyszeć ze swojemi uwagami; niekiedy bywa zamysłony; melancholiczny.“

(Z gaz. berl.) Londyn dnia 26 kwietnia. Od d. 20 Xiążę Rejent mieszka w *Carltonhouse*: daje codzienne audyencye, posłom francuzkiemu, neapolitańskiemu, ministróm, admirałom, etc. D. 22 miał długą rozmowę z Xiążęciem *Orleanu*. D. 24 jeździł do *Windsor* do Królowy. — Xiążniczka *Karolina* na 29 do Londynu jest spodziewana. Mówią, że 2go lub 3go maja nastąpią jej zaślubiny; około tegoż czasu Xiążę *Wellington* do Londynu ma przybyć. Xiążę *Koburg* przybędzie do Londynu na 28, i stanie w pałacu Xiążęcia *Klarenicy*. Dnia 25 Xiążę *Koburg* w pojeździe Xiążęcia Rejenta z *Brighthon* do *Windsor* jeździł. Tegoż dnia P. *Bloomfield* i Hrabia *Münster* złożyli Xiążniczce *Karolinie* depesze od Xiążęcia Rejenta: Xiążę i Xiążniczka jedli potem obiad z Królową i Królowkami. — Xiążę *Kent* z pewnością już w przeciągu dni 14-stu opuści Anglię i na kilka lat do *Niderlandów* wyjedzie.

Z podanego parlamentowi etatu wyświeca się, że czystego z podatku od dochodów, w roku skończonym d. 5 kwiet. 1815, było przychodu 65,806,470 f. s., a w roku skończonym d. 5 kwiet. 1816 było 66,292,135 f. s. — Co raz większa wprowadza się oszczędność. W departamencie medycznym zmniejszono wydatki na 5000 f. s. — We wszystkich hrabstwach podnosi się cena zboża. — Za uczynionem oświadczeniem przez Lorda *Castlereagh*, na wczorajszym posiedzeniu w parlamencie, iż żadna nie będzie zaciągana pożyczka; papiery dzisiejsze się podniosły. — Do *Plimouth* zawinęły wczora dwa statki chińskie. Zatrzymywały się one u wyspy *ś. Heleny*. Bonaparte w dobrém znajdował się zdrowiu, a na wyspie zupełna była spokojność. — *Lavalette* na brygu *Eugene* miał d. 14go marca przybyć do portu *Washingtonu*. — Następującego czwartku ma się zebrać Rada gminu, dla uchwalenia poselstwa do Xiążęcia Rejenta z prośbą o przystąpienie do świętego przyzymierza trzech Monarchów, *Rossyi*, *Austryi* i *Prus*.

AMERYKA.

Korrespondent hamburski pisze pod 10 marca z *Nowego-Yorku*. „Jedna z tutejszych gazet zawiera, co następuje: „Biega tu pogłoska, która znajduje wierzących; że głośny *Lavalette*, który z więzienia w *Paryżu* uciekł, w nocy z czwartku na piątek na brygu *Eugene*, z *Havre* do portu *Nowego-Yorku* przybył. „Wielu jednak wątpi o tém przybyciu. — Niejakiś *Bexley* chciał zrobić powstanie między *Negrami*. Mały, biały ptaszek, usiadłszy mu na ramieniu, miał mu to radzić; ale nie uważano na ptaszka, i wiele *Negrów* już powieszono. — W *Rio-Janciro* przygotowana jest wyprawa przeciw generałowi *Artigas*, dowódcy wojsk w *Buenos-Ayres*.

WIADOMOSCI ROZMAITE

(Z gaz. *Korresp. hamb.*) Xiążę *Sasko-Koburcki* ma być mianowany generałem wojsk angielskich. — *Gazette de France* donosi już, że Xiążę *Wellington*, dnia 23 kwietnia, wieczorem do *Paryża* przybył (Właśnie tego dnia Xiążę był w *Hadze*). — Pruski komendant w *Mesieres* pojedynkował z oficerem francuzkim i został ranny; a oficer francuzki uciekł. — Xiążę *Taylerand* do dóbr swoich do *Walencyi* wyjechał. — Hrabia *Bellegarde* w podróży do *Anglii* przybył do *Paryża*. — 10go kwietnia Papież miał podpisać konwencyę z *Francją* względem duchowieństwa.

O G Ł O S Z E N I A

1 Od Wileńskiej Izby Skarbowej: po oddaniu w miastach powiatowych gubernii Wileńskiej, iako to: *Kownie, Rossieniach i Poniewieżu*, nieakuratnych poborców akcyzowej opłaty, stosownie do postanowienia Izby Skarbowej pod dniem 20 kwiet. następnego, przeznaczono takowy pobór akcyzowy w pomienionych miastach oddać innym, życzącym sobie tego, przez publiczną licytacją, która się ma odbywać w teyże Izbie Skarbowej; dla czego przez niniejsze czyni się ogłoszenie: izby życzący sobie wziąć w dzierżawę pomienione akcyzowe robory, w miastach *Kownie, Rossieniach i Poniewieżu*, do ukończenia się terażniejszey czteroletniey dzierżawy, to jest: do dnia 1go stycznia 1819 roku, przybywali do teyże Izby z dostatecznymi ewikcyami, na terminy, rwszy dnia 17go, 2gi dnia 21go, a 3ci ostateczny dnia 28go miesiąca lipca roku terażniejszego. Roczna zaś summa dzierżawy z miast pomienionych przez dawniejszych dzierżawców płaconą była w Kownie, 40,000 rubli, w Rossieniach 15,000 rubli, a w Poniewieżu 13,500 rubli — Dnia 8 maja 1816 roku.

Sowiećnik Tarnowski.
Sekretarz Lega.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na satysfakcyą Kredytorów zesłego Wiktorego Czechowicza Prezydenta Ziem. Oszm. i synów jego JWW. Kazimierza Marszałka, Franciszka Sędzię Granicz. Pttu Oszm. w terminie z Remissy Sądu Gł. Wileń. w d. 1 maja Roku idącego 1816 do Dóbr Bohdanowa w Pcie Oszm. sytuowanych przybywszy i pierwszego zjazdu czynności ułatwiwszy, Komportacją ogólną papierów na Debitorach i Kredytorach w d. 24 Junia do Kancellaryi Ziem. Pttu Oszm. na 6 niedzielną persystencyą, a termin na Expedyowanie Aktów i ostateczną rozprawę w d. 1 Septembra w s. Roku idącego 1816 zadeterminował: żeby tedy Kredytorowie i Pretensorowie warowanej Remissy Amissy niepodpadli, niniejszą do G zet awizacyą trzykrotnie podać, 1816 maja 7 dnia w Bohdanowie — Jan Ciechanowiecki Sędzia Ziem. Wileński Prezydujący — Tomasz Brzozowski Prezydent Grodu Brasł. Exdyw. — Rafał Pisanka Sędzia Gr. dz. Wil. Exdyw. Józef Karczewski Regent Gran. Osz. i Exdyw.

1 Podaje się do wiadomości, iż JPan Fortunat Bielski w Roku zesłym 1815 w miesiącu zbrze przyjąwszy obowiązki Guwenera z miasta Włna, oddał się w Powiat Brasławski w Parafię Widyżką do majątku Antodola o milę od miasteczka Widyżki położonego, gdzie po długiey chorobie w Roku idącym 1816 Marca 27 d. umarł. Po którym pozostała niewielka ruchomość w garderobie, bieliznie i Księgach w tymże majątku pod sporządzonym Rejestrem znajduje się — Ktoby zatem z Familii zesłego Fortunata Bielskiego naybliższe miał do Sukcesyi prawo, za okazaniem takowego dowodu wyrażona ruchomość temu wydaną zostanie.

Tadeusz Czarnocki D. B. Lt.

1 Uwiadamia się, że w Domu pod Nm 408 na Wileńskiej Ulicy przy starym Teatrze w mieście Wilnie położonym, do kredytorów Daniela Burszki należnym, znajduje się do najećcia na różne terminy wygodny apartament z 8miu pokoiów składający się z kuchnią, wozownią, stajnią i piwnicami; ktoby sobie życzył najeć, raczy zgłosić się do Murgrabiego tegoż domu, a o cenie i warunkach zainformowanym zostanie.

1 Niżej podpisany oświadczam, iż z gubernii Litewsko-Wileńskiej z Powiatu Brasławskiego z Parafii Dryświatskiej począwszy od Roku 1809

a Szczególnie w Ru 1812 i późniejszych lat, zbiegli poddani z pod majątności Michalina, mianowicie, Adam Jasienowicz, Andrzej Zukowski, Krzysztof Zaykowski z żoną i z dwóma synami, Adamem i Kazimierzem, Adam Mackiewicz z żoną i z synem, Stanisław Gulbiński, Pietruś Skrabowski, Adam Purewicz z żoną i z synem, Andruk Rokicki, Jerzy Rokicki, Władysław Rokicki, Jan Rokicki, Krzysztof Rokicki, Franciszek Burak, Ludwik Bołoczko, Gabruk Rokicki, Maciey Rokicki z żoną z synem i z córkami, Benedykt Domkowski z żoną, Antoni Bołoczko z żoną, Józef Stoszan, Franciszek Kizła, Piotr Kizła i Tadeusz Kizła, żeby więc czasu terażniejszey Rewizyi niebyli zapisanym do Skazek, gdyż onych, iako Poddanych moich, gdzieby się znajdowali, poszukiwać będę, a ktoby tych pomienionych Poddanych do majątku moiego Michalina dostawił, lub dał rzetelną wiadomość o nich, tedy od kaźdey osoby męskiey dostawioney po rubli srebr. dziesięć zapłacić przyrzekam i obowiązuję się — Datt. w Spokojności Roku tysiąc osmeszesnastego, miesiąca marca szóstego dnia.

Tadeusz Bieniecki Oboź. Pttu Prużan.

1 Wiadomość o zbiegłych ludziach poddanych, wrónych latach z majątku Hrynkowa Inwentarzami i Skazkami pod tymże majątkiem zaćtymi w Powiecie Mńskim, w Parafii Horodyskiej położon go, których aby nikt do Skazki terażniejszey nieprzyymował, lecz owszem do miejsca wyż wspomnionego zwrócił — Na mocy Naywyższych Ukazów uprasza się — Imiona takowych zbiegłych: pierwszy Jan syn Tomasza z żoną, drugi Józef syn Jakuba, a dopiero trzeci chłopiec Jasiuk syn Michała Klonowsky, czwarty Kazimierz, piąty Ignacy, synowie Stefana pierwo Haruny, tera przazwani Harunowiczy, i Aleś Haraczun, takim przazwaniem z czterma synami. Jako proszony podpisuję

Michał Tomkowicz.

3 Niżej podpisany ma honor uwiadomić, iż chcący nabydź Zegar wieżowy zupełnie ukończony kwadransowy i godzinny, dla umówienia się o cenę onego mogą się zgłosić do zegarmistrza Frohlanda w Kardynalii mieszkającego — Również znajduje się u niego obstalowany do miasta Kieydan wieżowy tygodniowy Zegar ze szczególniejszym wypracowaniem i doskonałością w mechanizmie; do którego zamiast oliwy użytey jest mniej kosztujący i lepiej odpowiadający swojemu celowi proszek, mający większą sliskość od Oliwy, Proszek ten z bardzo szczęliwym skutkiem użyty bydź może do Mlynów i Tartaków jako przez nadzwyczajną swoją sliskość zapobiegający psucie się machyny od tar ia i nie tracący swojej własności od pyłu wkaźnym razie jeżeli nie będzie splokany przez wodę — Zyczący z przeświećney publiczności powziąć dokładną informacyą o tym proszku i zrobiony do niego wiezieć Zegar lub podobny nadal dla siebie obstalować; może zadosyć uczynić zyczeniu swojemu zgłaszając się do niżej podpisanego wciągu tygodni czterech, po upłynieniu których Zegar ten odwieziony zostanie do Kieydan dla ustawienia onego na wieży. Jan Effrajm Frohlandt.

3 Niżej podpisany obwieszcza kredytoróm w dobrach JWW. Straszewiczów Marsz. Upit. Miadziole w Mńsk. i Wileń. Guber. będących, Dekretem Exdywizyi Rogowskiej lokowanych, izby kaźdy w przeciągu dwóch następných miesięcy maja i czerwca z Dekretami swemi do tegoż Miadzioła zgłosić się, dla odebrania sobie wyznaczoney schedy, szkodę zaś z opóźnienia się kaźdy sobie przypisze, bo nad termin powyższy dłużej dla dalszych obowiązków swoich bawić się tam niemoże.

Dominik Daniszewski Komor. Pttu Wilk.